ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1 CHOJNICE, dnia 10-go lipca 1924 r. Nr. 15

Nauka w rolnictwie.

Pod przewodnictwem p. prezesa Augusta Cieszkowskiego odbyło się 4 czerwca zebranie naukowe Towarzystwa d'a popierania polskiej nauki rolnictwa i leśnictwa w Poznaniu. Pan Cieszkowski mówił o znaczeniu dobrej rządowej polityki w związku z rozwojem rolnictwa, p. dr. Cieszkowski charakteryzuje politykę finansową Mussoliniego, podkreślając jako jej cechy zasadnicze poprowadzenie możliwie najdalej idącej wolności dla kapitałów i rozłożenie podatków na wszystkie klasy ludności, pod warunkiem nie obciążania podatkami oszczędności, które w najwyższej mierze przyczyniają się do wzrostu bogactwa krajowego.

Wybitnym dowodem jest tu ograniczenie podatków spadkowych. Rząd włoski dąży do kasowania monopoli i projektuje oddanie kolei państwowych i telefonów prywatnym przedsiębiorstwom; tą drogą spodziewa się przyciągnąć kapitał zagraniczny, który znaleść powinien wszystkie warunki, umożliwiające mu korzystną i niekrępowaną pracę. Wydatki państwowe powinny być zmniejszone: zaprowadzono pod tym względem dużo reform i tak np. połączono Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Finansów, szereg Ministerstw skasowano, zamknięto państwowe urzędy pośrednictwa pracy dla bezrobotnych itp., jednak wszelkie oszczędności winny być prowadzone stopniowo w miarę podniesienia wydajności pracy urzędników, żeby nie nadwyrężyć normalnego funkcjonowania aparatu państwowego.

Wynikiem reform Mussolinego jest zmniejszenie niedoboru budżetowego.

Równocześnie poprawił się ogólny stan ekonomiczny kraju; eksport wzrasta, bezrobotnych jest mniej, wysoka ilość strajków, do niedawna charakterystyczna dla stosunków robotniczych w Włoszech, spada do niebywale niskiej cyfry. Wychodźtwo w celach zarobkowych maleje, bo robotnicy wskutek intensywnej inwestycji kapitałów znajdują pracę w kraju.

Polityka finansowa Mussoliniego jest dla stosunków polskich tem więcej ciekawa, że stoi w przeciwieństwie do poczynań naszych na polu polityki gospodarczej i finansowej.

W dyskusji zabierają głos pp. Czarnecki i Chosłowski, dając szereg przykładów z stosunków polskich.

W drugim z kolei referacie wskazał p. profesor Pietruszczyński na znaczenie doboru odpowiednich kłębów przy uprawie ziemniaków. Scharakteryzowaszy sposoby rozmnażania ziemniaków, na drodze wegetacyjnej i z nasion, zwraca uwagę na budowę kłębu, rozkład oczek wzrostowych, ilość i długość podziemnych pędów i ich wagę dla plonu ziemniaków. Dobór odmiany winien się kierować względami glebowymi i klimatycznymi. Wyjaśnienie tu mogą dać jedynie doświadczenia porównawcze.

Referent porusza podnoszoną często w praktyce kwestję „starzenia się" odmian ziemniaków i opierając się na obszernych danych literatury oraz na podstawie licznych własnych obserwacyj i doświadczeń, wyraża pogląd; że degeneracji pod względem rozrocznym niema, a wszelkie zjawiska zatracenia pewnych własności, jak i obniżenia plonu przy dłuższej uprawie, wytłómaczyć można ubocznymi wpływami jak np. braki w odżywianiu, choroby, gleba, klimat. Często następuje tylko pozorny zanik, gdy odmiana ustępuje nowym lepszym odmianom.

Jednak zachodzą warunki, w których reprodukcje ziemniaków nawet nowych odmian tracą cechy plenności, o ile uprawiane są staie w pewnej miejsowości.

Pochodzenie odmiany ze względu na wysokość plonu ma duże znaczenie i słusznem jest utarte przekonanie, że nasienie, pochodzące z gleb lekkich, daje urodzaj wyższy, przyczem podkreślić należy, że nasienie pochodzące z piasków lub murszy jest zdrowsze wskutek naturalnej selekcji następującej na lekkich ziemiach, gdzie słabsze rośliny, napotykając na trudniejsze warunki życiowe, prędzej giną. Zdrowotność ziemniaków stanowi również jeden z podstawowych punktów przy dobrze sadzeniaków.

Kwestja sadzenia ziemniaków dojrzałych względnie niedojrzałych nie jest do tej pory ostatecznie rozstrzygnięta.

Zbiór w stanie niedojrzałym do pewnego stopnia może być sposobem selekcji jednostek najsilniejszych, lecz równocześnie straty przy przechowywaniu i po wysadzeniu ziemniaków niedojrzałych nie pozwalają zalecać bezwzględnego stosowania tej metody.

Do kwestji nie dających jeszcze pozytywnych wyników dla praktyki należy zagadnienie, czy sadzić wielo czy jedno łodygowe ziemniaki, jak to zalecają amerykańscy badacze. Zdaje się, że najwięcej wskazanem dla naszych warunków byłyby krzaki o średniej ilości bardzo mocnych pędów.

Wreszcie referent poleca stosowanie selekcji polowej jako zabiegu prostego dla uzyskania poprawnego materjału siewnego, zwracając uwagę na dobre wyniki uzyskane na tej drodze przez Lochowa i Stürmera, którzy podnieśli plenność o 25 proc.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Cieszkowski, Czarnecki, Niklewski i Zieliński, poczem referent wyczerpująco odpowiedział na wszystkie pytania. Zwrócono uwagę na badania Wollny'go nad wypuszczaniem oczek wtórnych z górnej części ziemniaka oraz na metody pobudzania ziemniaków do energiczniejszego kiełkowania środkami chemicznemi.

W sprawie selekcji naturalnej na piaskach i murszach wyrażono przypuszczenie, że wyższa wartość sadzeniaków spowodowana być może inną budową tkanek; t. np. u ziemniaków z murszu nadmiar azotu pobudzać może do lepszego rozrostu.

Głównej przyczyny obniżania się plenności odmian dopatrywać się należy w chorobach przetrzymujących się na sadzeniakach. Selekcja polowa, mimo, że w istocie jest zabiegem prostym, nastrzęcza w praktyce pewne trudności, ponieważ wymaga bardzo dokładnego wykonania przez siły wykwalifikowane.

Wreszcie poruszono sprawę stosowania azotniaku obok nawozu stajennego pod ziemniaki.

Śnietka ćwiklanka.

W niektórych okolicach na polach z burakami można spotkać się ze szkodnikiem, nieraz wielkie szkody wyrządzającym. Są to larwy muchy podobnej do muchy domowej, lecz tylko długości 5–6 mm., noszącej nazwy kwiatówka ćwiklanka, śnietka ćwiklanka, śmietka burakowa — Anthomyia conformis.

Larwy te pochodzą z jajek, złożonych na liściach burakach przez muszkę, która wykluwa się na wiosnę z poczwarki, zimującej w ziemi.

Larwy wyrośnięte — mniej więcej w połowie czerwca przechodzą do ziemi, gdzie się przepoczwarczają; z poczwarek po 10 — 12 dniach wychodzą muszki, których samiczki składają znowu jajka na spodniej stronie liści buraków.

W ten sposób w ciągu lata kilka pokoleń larw, żeruje na burakach, wyrządzając jednak większą szkodę tylko młodym roślinom o niewyrośniętych jeszcze liściach.

Rolnik może tylko zmniejszać szkody, wyrządzane przez śnietkę, mianowicie przez skrzętne obrywanie liści z larwami przedewszystkiem pierwszego pokolenia i zabijanie larw, gotując lub paląc liście. Naturalnie bezcelowe, a nawet szkodliwe byłoby obrywanie liści, w których larw już niema.

Oprócz tego pole po burakach, w celu zniszczenia znajdujących się w ziemi larw i poczwarek śnietki należy głęboko zorać. Nie trzeba też zapominać, że ptactwo owadożercze przyczynia się we wielkiej mierze do zniszczenia śnietki, przez zjadanie jej w czasie pielęgnacji buraków i uprawy pola po burakach, trzeba więc ułatwić mu warunki bytowania.

Ze Stacji Doświadczalnej P. I. R.
w Toruniu.

Jak długo rolnik spać powinien?

Na pytanie to odpowiada lekarz angielski Weber co następuje:

Za długi sen — więcej jak 8 lub 9 godzin dla dorosłych — jest często bardziej szkodliwy, niż za krótki, szczególnie u osób krwistych. Doprowadza on do zwyrodnienia naczyń mózgowych, do zmniejszenia sprężytości nerwów, do paraliżu a nawet często do ogłupienia. Emanuel Kant, który był nietylko filozofem, ale posiadał także zdrowe zapatrywania, dotyczące praktycznego życia, uczył, że nadmiar snu osłabia energję i skraca życie. Spać powinno się tylko w nocy; zdrowi w średnim wieku, nie powinni w dzień wcale sypiać, starzy zaś mało tylko. Jest to złem przyzwyczajeniem, z nocy dzień robić, tj. późno się kłaść, a rano późno wstawać. Statystyka podaje, że prawie wszyscy, którzy długo żyli, wcześnie wieczorem się kładli a rano wcześnie wstawali.

Inny angielski badacz powiada:

Nie masz nic szkodliwego jak za długi sen. Doprowadza on do ociężałości, do przytępienia wszystkich czynności cielesnych i do osłabienia ciała; przyćmiewa i niszczy zmysły i czyni ciało i ducha niezdolnymi do pracy. Za długim snem spowodowane zwolnienie obiegu krwi prowadzi do otyłości krwistości, a ostatecznie do opuchliny wodnej, do paraliżu i innych zaburzeń.

Kto wogóle fizycznie lub umysłowo pracuje, powinien o zwykłej godzinie wstawać, choćby się też i później położył lub źle spał.

Śp. Maksymiljan Jackowski, patron kółek rolniczych, zawsze bardzo wcześnie wstawł, a jednak dożył 87 lat wieku. Także Ojciec św. Leon XIII już o 5 rano ukazywał się otoczeniu swemu.

Wobec tych przykładów rolnicy bez obawy o późną swą starość wcześnie wstawać mogą i powinni, bo „oko pańskie konia tuczy".

Rozmaitości.

Nowe znaczki stemplowe.

Z dn. 25 bm. puszczone zostają w obieg nowe znaczki stemplowe wartości 5 i 30 groszy oraz 40 i 50 złotych oraz znaczki stemplowe nowego nakładu wartości 1, 2, 3, 5, 10 i 20 złotych oraz 10, 20, 40 i 50 groszy. Kolory znaczków są następujące: 5 groszy — czarny, 10 gr. — pomarańczowy, 20 groszy — jasno zielony, 30 groszy — czerwony, 40 gr. — fioletowy, 50 gr. — ciemno-zielony. Kolor znaczków jednozłotowych jest bronzowo-czerwony (jasny), 2 zł. — czerwono-fioletowy, 3 zł. — niebiesko-czerwony, 5 zł. — bronzowo-niebieski, 10 zł. — bronzowo-czerwony (ciemny), 20 złot. — zielono żółty, 40 zł. — fioletowo-niebieski, 50 zł. — okliwkowo-zielony.

Znaczki stemplowe złotowe i groszowe dawnego nakładu nie tracą swej ważności i do wyczerpania zapasu mogą być używane obok znaczków nowego nakładu.

Nowa instrukcja szacunkowa gruntów parcelowanych

Jak się dowiadujemy, weszła już w życie ostateczna instrukcja szacunkowa gruntów sprzedawanych na zasadzie parcelacji dokonywanej przez Urzędy ziemskie. Instrukcja ta w stósunku do obowiązującej dotychczas podwyższa szacunek przeciętnie o 80 proc. Ogłoszone w tym przedmiocie rozporządzenie umożliwi urzędom ziemskim ustalenie właściwej wartości sprzedanych dotychczas parcel.

Opodatkowanie wsi i miast

Preliminowane na rok bieżący obciążenie podatkowe ludności wiejskiej, tj. wielkiej, średniej i drobnej własności wynosi 335 miljony złotych, z czego na opodatkowanie ze strony Skarbu Państwa przypada 260 miljonów złotych, na opodatkowanie zaś ze strony samorządów 75 miljonów złotych.

Ludność miejska, a więc handel, przemysł i wszystkie inne sfery zarobkujące w miastach opodatkowane zostaną w roku bieżącym w sumie 433 miljonów złotych, z czego na opodatkowanie ze strony Skarbu Państwa przypada 361 miljonów złotych, na opodatkowanie zaś ze strony samorządów 72 miljony złotych.

Opodatkowanie zatem wsi wynosi 41 procent ogółu opodatkowania, opodatkowanie miast — 59 procent.

Ten stosunek, określony dla całego bieżącego roku odpowiada mniej więcej stosunkowi wpływów od wsi i miast, osiągniętych przez Skarb Państwa w ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku.

Z podatku gruntowego oraz z podatku majątkowego, na jaki wpłacano zaliczki na podstawie podatku gruntowego, wpłynęło do kas skarbowych dnia 1-go czerwca rb. 66,1 miljonów złotych, tyle zatem wpłaciła ludność wiejska.

Ludność miejska natomiast z podatku przemysłowego oraz na poczet podatku majątkowego, który dotąd płacony był na podstawie podatku przemysłowego, wpłaciła do kas skarbowych 104,3 miljonów złotych. Stanowi to 39 procent i 61 procent ogółu opodatkowania.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego"
w Chojnicach.